

Chciwość

Profesor Władysław Szafer przed laty pisał: „Miarą kultury narodu stwarzającego u siebie i dla siebie parki narodowe, jest umiejętność zachowania słusznej miary w ich urządzeniu i udostępnianiu”. Jakie stanowisko zająłby Szafer dzisiaj w sprawie Świętokrzyskiego Parku Narodowego? Czy poparły tych, którzy chcą okrojenia ŚPN o fragment na Łyścu? Nie sędzę. Nie widzę Profesora w tym szeregu. Podobnie zapewne postąpiliby wszyscy ci ludzie, dla których idea parków narodowych w dobie ich narodzin była wyrazem miłości do ojczystej przyrody.

Dlaczego rządzący od wielu lat w marginalizują znaczenie najcenniejszych obszarów przyrodniczych Polski? Dlaczego zamiast dążyć do powołania nowych parków narodowych, chcą w kuriozalny sposób doprowadzić do pomniejszenia jednego z najstarszych? Odpowiedź, która mi się nasuwa, nie jest szczególnie oryginalna, ale chcę ją wyartykułować - po prostu chodzi o władzę, o rząd dusz. Dlatego nie zaskakuje ignorowanie głosu ludzi nauki, w tym tych którzy tworzyli zręby polskich parków narodowych.

Model ochrony, który jest forsowany to model, który marginalizuje bierną ochronę. Liczy się przede wszystkim taka ochrona, w której człowiek śmiało może zmieniać tkankę przyrodniczą, wręcz gospodaruje środowiskiem. Dlatego w tym modelu wyjęcie dowolnej powierzchni spod ochrony nie ma znaczenia. Na takie podejście względem przyrody naszej zgody nigdy nie będzie.

Wszystkiego dzikiego.

Grzegorz Bożek